

Kempfi, Andrzej

"Najstarszy życiorys Mikołaja Kopernika z roku 1588 pióra Bernardina Baldiego", Bronisław Biliński, Wrocław 1973 : [recenzja]

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 18/3, 595-597

1973

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Książką *Mikołaj Kopernik w angielskiej kulturze umysłowej epoki Szekspira* Henryk Zins wniósł cenny wkład do tego, co wiemy o recepcji kopernikanizmu w zachodniej Europie. Jak najbardziej pozytywną generalną ocenę można podtrzymać mimo zastrzeżeń, jakie nasuwają niektóre dłużyzny. W dłużyzny takie popadł autor w przeladowanym erudycyjnymi cytatami wywodzie o poglądach kosmologicznych i astrologicznych pisarzy i poetów angielskich epoki Szekspira, jak również przy referowaniu ogólnoeuropejskiej recepcji teorii Mikołaja Kopernika. M.in. zamiast ogólnie wspomnieć o dobrze znanym negatywnym stosunku reformacyjnych przywódców do teorii Kopernika — Zins jak gdyby popisuje się erudycją, przytaczając *in extenso* wypowiedzi Lutra i Melanchtona. *Notabene* bywa, że polskie tłumaczenie tych wypowiedzi, cytowane najczęściej za Wasiułyńskiego *Kopernikiem twórcą nowego nieba*, wymaga sprostowań. Np. w znanej i również u Zinsa na s. 21 zacytowanej wypowiedzi Melanchtona z listu do Mithobiusa, w której padają słowa *ille Sarmaticus astronomus qui movet Terram et figit Solem* zdanie zaraz potem następujące należy tłumaczyć: „Zaiste mądrzy władcy winniby powściągnąć awanturnictwo myśli”. Tłumaczenie łacińskiego *ingeniorum petulantia* jako „utalentowana lekkomyślność”¹ zamiast „awanturnictwo myśli” — wypacza sens. Melanchton w tym bowiem miejscu doktrynę kopernikańską uznał za ekstrawagancję i wezwał władzę świecką do podjęcia przeciw niej surowych kroków.

Kończąc wróćmy jeszcze do angielskiego tłumaczenia *De revolutionibus* z roku 1576, które tłumaczy Tomasz Digges zatytułował *Aerfit description od the Caelestiall Orbes*. Otóż, bardzo dobrze się stało, że w aneksie do książki zaprezentowane zostały karty starodruku angielskiego z tekstem tego tłumaczenia i że reprodukowano również załączony tam przez Diggesa diagram kopernikańskiego modelu wszechświata (*notabene* model ten uległ u Diggesa pewnej zmianie, mianowicie gwiazdy nie znajdują się już na powierzchni nieruchomej sfery gwiazdnej, lecz są rozproszone w różnych odległościach w całej nieskończonej przestrzeni). Ponadto wypada z uznaniem podnieść, że edytorzy zadbali o zaopatrzenie książki w ryciny i m.in. reprodukowali podobiznę Kopernika z fryzu Bodleian Library w Oxfordzie. Ten sam oksfordzki portret z 1618 r. odtworzono na okładce książki.

Andrzej Kempfi

Bronisław Biliński: *Najstarszy życiorys Mikołaja Kopernika z roku 1588 pióra Bernardina Baldiego*. Wrocław 1973 Zakład Narodowy im. Ossolińskich ss. 139 nlb. 4, tabl. 4.

Studia Copernicana, 9. Polska Akademia Nauk Zakład Historii Nauki i Techniki

W ramach serii „Studia Copernicana” wydany a przez Bronisława Bilińskiego opracowany *Najstarszy życiorys Mikołaja Kopernika [...] pióra Bernardina Baldiego* w pełni zasłużył na to, by polecić go jak najpilniejszej uwadze kopernikanistów w kraju i za granicą. Wartości pozycji nie umniejszają rzucające się w oczy każdemu, kto książkę weźmie do ręki, nieforemności kompozycyjne czy pochopne niekiedy retoryczne hiperbole, jakie na jej kartach wymknęły się autorowi spod pióra.

Na arenę studiów kopernikańskich wprowadza autor życiorys Kopernika z roku 1588, skreślony przez humanistę włoskiego Bernardina Baldiego i zamieszczony w jego dziele *Vite dei matematici*. Życiorys ten wziął autor na swój warsztat filo-

¹ Za J. Wasiułyńskim tak m.in. przetłumaczył to miejsce J. Sikorski. Zob. J. Sikorski: *Mikołaj Kopernik na Warmii. Kalendarium życia i działalności*. W: *Kopernik na Warmii*. Olsztyn 1973 s. 513. Nie jest również zadowolające tłumaczenie, jakże zaproponował całkiem świeżo M. Biskup. Zob. M. Biskup: *Regesta Copernicana*. Wrocław 1973 s. 210.

logiczny i pełny tekst tegoż — naprzód w oryginalnym włoskim brzmieniu a następnie w polskim tłumaczeniu — przedstawił na stronach 18—25. W całość książki tę edycję tekstu włączył autor jako jej drugi rozdział. Oczywiście zachodziła potrzeba poprzedzenia tekstu życiorysu informacjami o osobie Bernardina Baldiego i jego spuściźnie naukowej i informacje te złożyły się na treść rozdziału pierwszego książki. Dalej następujące rozdziały książki, rozdziały trzeci i czwarty, pomyślane zostały jako odautorski komentarz do życiorysu i nadano im tytuły *Próba interpretacji życiorysu Kopernika* oraz *Dedykacja „De revolutionibus”*.

Nikogo nie zdziwi, że gdy Biliński wydawał życiorys, w centrum uwagi stało pytanie, czy i jakie dane wnosi on do tego, co wiemy o kolejach życia i dziele Kopernika. Otóż życiorys pióra Baldiego w samej rzeczy zawiera takie nowe wiadomości, a dotyczą one pobytu Mikołaja Kopernika we Włoszech. I tak gdy mowa jest o bolońskim kręgu Kopernika, Baldi powołuje się na informacje o studiach Kopernika pod kierunkiem Domenica Novary otrzymane od niejakiego Pietra Romanello i nazywa go uczniem Kopernika. Inna nowa wiadomość dotycząca pobytu Kopernika w Bolonii, jaką przekazał Baldi, to zaskarwienie sobie przyjaźni i znajomości „tych wybitnych umysłów, które w tych czasach kwitnęły w Italii” i między innymi przyjaźni osiadłego we Włoszech flamandzkiego uczonego Pawła z Middelburga. Tym samym znajomość Kopernika z Pawłem Baldi przenosi jeszcze na czas jego studiów we Włoszech. Tę informację otrzymać mógł Baldi ze źródeł urbinackich, jako że Paweł z Middelburga dłuższy czas przebywał na dworze księcia Federica di Montefeltro w Urbino, a następnie był biskupem położonego opodal Urbino miasta Fossombrone. W każdym razie w pełni zgodzić się można z Bilińskim, że zarówno ta, jak i inne przez Baldiego przekazane informacje są całkiem niezależne od tych wiadomości, jakimi rozporządzał Jerzy Joachim Re-tyk i warmińscy przyjaciele Kopernika.

Przekazane w życiorysie pióra Baldiego nowe wiadomości nie ograniczają się do lat studiów Kopernika, lecz — jak to Biliński słusznie wyekspozował — dotyczą także zainteresowania okazanego dziełu Kopernika przez kardynała Mikołaja Schomberga. Otóż Baldi potwierdza domniemanie niektórych kopernikanistów, że znany list Schomberga z 1536 r. do Fromborka do Kopernika nie pozostał bez odpowiedzi. W tekście życiorysu czytamy mianowicie, że Kopernik uczynił zadość życzeniu Schomberga i przesłał do Rzymu żądany odpis. Co więcej Baldi podaje, że Schomberg przedstawił odpis *De revolutionibus* papieżowi Pawłowi III, który wyraził mu swoją aprobatę. To właśnie miało skłonić Schomberga do nowych próśb pod adresem Kopernika, by zechciał swe dzieło opublikować.

Omawiając sprawę tej zagadkowej papieskiej aprobaty Biliński podkreśla, że w kołach rzymskich żywo interesowano się pracami Kopernika i że nie jest wykluczone, iż między rokiem 1536, kiedy Schomberg wysłał swój list, a czerwcem 1542 r., w którym powstała przedmowa dedykacyjna *De revolutionibus*, między Rzymem a Fromborkiem doszło do wymiany korespondencji, która upoważniła Kopernika do zadedykowania dzieła Pawłowi III.

Oprócz mniej lub bardziej nowych danych biograficznych, o których dopiero co nadmieniliśmy, w tekst życiorysu pióra Baldiego wplecione są liczne erudycyjne cytaty, które Biliński poddał wnikliwej i wyczerpującej analizie. Uwadze komentatorów traktatu *Re revolutionibus* polecamy zwłaszcza ustalenia co do zacytowanego u Baldiego, a od dawna w kopernikanistyce dyskutowanego, dwuwiersza z prefacji do drugiej księgi: „Gdy poruszamy się z Ziemią, Słońce i Księżyc mimo nas przechodzą, a gwiazdy na przemian wschodzą i zachodzą”. Otóż filologiczne badania Bilińskiego potwierdziły w zasadzie przypuszczenie Franciszka Hiplera ze *Spicilegium Copernicanum*, że dwuwiersz ten jest tworem Muzy samego Kopernika i nie da się w pełni zidentyfikować z jakimś autorem antycznym. Jedno-

cześnie należy przyjąć, że autorzy klasyczni dostarczyli Kopernikowi materii i frazeologii poetyckiej oraz że źródłem inspiracji była także włoska poezja humanistyczna, a zwłaszcza Giovanni Giovano Pontano.

Z ustaleniami co do dwuwiersza o kwintesencji zależności ruchów powodującej iluzję naszych zmysłów, sąsiadują w recenzowanej pozycji niezwykle cenne świadectwa o wczesnej recepcji dzieła Kopernika, do których wydobyć dały Bilińskiemu pochop te partie życiorysu, gdzie Baldi zacytował chwaleńców Kopernika szesnastowiecznych uczonych. Poczet tych świadectw otwiera holenderski matematyk Gemma Frisius, który w wydany w 1558 r. w Paryżu traktacie wyraził się o Koperniku, że „niczym nowy Ptolemeusz potężnymi argumentami zaatakował dawną teorię ruchu Księżyca i z godną podziwu zwięzłością przedstawił nową”. Drugi autor to portugalski matematyk i kosmograf, Pietro Nonius, wypowiadający się o Koperniku w dziele *De arte navigandi* i w *Adiotationes in Planetarum Theoricis Georgii Purbachii*. Trzeci to humanista francuski Piotr Ramus, w którego książce *Scholarum mathematicarum* czytamy m.in., co następuje: „jaka szkoda, że Kopernik nie wolał się zająć tą nauką astrologii, która nie ucieka się do hipotez! Wtedy bowiem dużo łatwiej przyszłoby mu przedstawić astrologię odpowiadającą prawdziwości jego gwiazd niż gdy trudem giganta porusza Ziemię, byśmy mogli z ruchomej Ziemi kontemplować nieruchome gwiazdy”. Autor czwartego świadectwa, o którym jest mowa, to Erazm Reinhold w swoich *Tabulae Prutenicae* występujący z taką pochwałą: „Cała potomność słać będzie z wielką wdzięcznością imię Kopernika, że dzięki jego trudowi i dokładności nauka o ruchach niebieskich już prawie całkiem upadła, została postawiona na nogi, i że przez dobrodziejstwo Boga on sam stał się wielkim zapalonym światłem, ponieważ odkrył i wynalazł wiele rzeczy, które aż do naszej epoki były nie znane lub niejasne”. I wreszcie ten katalog słańców Kopernika autorów kończy elogium Paola Giovio.

Identyfikacja dopiero co przytoczonych i innych świadectw nie była rzeczą łatwą i trudu ich wytropienia w szesnastowiecznych starodrukach można Bilińskiemu powinszować. W ogóle kto zda sobie sprawę z wagi poczynionych przez autora ustaleń, nie będzie mu brał za złe, że nieraz daleko odbiegł od tekstu Baldiego i tu i tam, zamiast komentować, spiętrzył mało spójne kopernikowskie miscellanea.

Kończąc pozostaje nam jeszcze wspomnieć, że autor sygnalizuje dwa artykuły, w których szerzej rozwinie niektóre z poruszonych na kartach książki zagadnień. Tytuł pierwszego z tych artykułów ma brzmień *Inspiracje pitagorejskie Kopernika na tle jego erudycji klasycznej*, a drugiego: *Dwie redakcje listu dedykacyjnego w „De revolutionibus”*. Ten ostatni temat budzi szczególną ciekawość i pełną rację ma Biliński wskazując na takie uderzające niekonsekwencje, jak użycie pod koniec listu dedykacyjnego frazy „nie tak dawno temu za Leona X”, gdy od tego czasu upłynęło prawie lat 30, czy powołanie się w jego tekście na list Lyzisa do Hipparcha, który znajduje się na końcu pierwszej księgi *De revolutionibus* w rękopisie, lecz w druku nie został uwzględniony.

Andrzej Kempfi

Stanisław Rospond: *Polskość Mikołaja Kopernika z rodu Ślązaka*. Opole 1972 Instytut Śląski w Opolu ss. 75, nlb. 1, ilustr., mapa.

Żaden z językoznawców polskich nie zajmował się tak wiele nazwiskiem jednego wybitnego człowieka, co prof. S. Rospond: wielokrotnie pisał on o nazwisku Mikołaja Kopernika, i prace naukowe, i popularnonaukowe, i rzeczy całkiem po-